

JOANNA HABERKO

Żywnienie dzieci

Zarys problematyki cywilnoprawnej

1. Uwagi ogólne

Żywnienie jest jedną z czynności życia codziennego, bez przyjmowania pokarmów nie jest możliwe funkcjonowanie zarówno pojedynczego człowieka, jak i całych społeczeństw. Środki masowego przekazu nieustannie publikują reklamy artykułów spożywczych. Artykuły te są, w coraz to wymyślniejszy sposób, zachwalane przez producentów i dostawców jako niezbędny składnik każdego gospodarstwa domowego. Jednocześnie, co jakiś czas docierają do społeczeństw europejskich doniesienia na temat klęski głodu, nieurodzaju lub skrajnego niedożywienia w niektórych państwach afrykańskich czy azjatyckich. Z jednej strony niedożywienie, a z drugiej – otyłość stają się również problemami wysoko rozwiniętych społeczeństw Europy Zachodniej i Ameryki Północnej. Problem właściwego odżywiania jest jednak nie tylko zagadnieniem społecznym, lecz także rodzi skutki o charakterze prawnym.

Przedmiotem poniższych rozważań będą cywilnoprawne aspekty zagadnienia właściwego odżywiania dzieci i roli dorosłych w tym procesie¹. Zagadnienie będzie analizowane w zakresie obowiązków poszczególnych członków społeczeństwa (w szczególności rodziców, osób bliskich, osób wykonujących zawody medyczne: lekarzy, położnych i pielęgniarek, a także nauczycieli i wychowawców)². Nie ulega wątpliwości, że problem

¹ Za konsultację medyczną oraz zwrócenie uwagi na aspekt medyczny i społeczny analizowanego zagadnienia dziękuję mojej Mamie Barbarze Haberko – lekarzowi, specjalście pediatrii i neurologii dziecięcej.

² Zob. na ten temat także: M. Krawczyński (red.), *Żywnienie dzieci w zdrowiu i chorobie*, Kraków 2008, passim.

żywienia dzieci jest problemem całej społeczności. Jak pokazuje doświadczenie życiowe, negatywne nawyki w tym zakresie prowadzą do poważnych konsekwencji zdrowotnych i przybierają niekiedy postać chorób cywilizacyjnych (np. otyłość), których koszty obciążają nie tylko osoby chore, lecz także pozostałych członków społeczeństwa³. Warto zauważyć, że co pewien czas pojawiają się kampanie społeczne promujące właściwe nawyki i zachowania⁴. Wydaje się, że promowanie dobrych nawyków żywieniowych, w globalnej ocenie, jest rozwiązaniem mniej obciążającym zarówno pod względem zdrowotnym (nie dochodzi do negatywnych konsekwencji zdrowotnych u konkretnej osoby w postaci nadwagi, otyłości czy niedożywienia), jak i finansowym (nie ma potrzeby przeznaczania środków publicznych na niwelowanie negatywnych konsekwencji nieprawidłowego stanu rzeczy)⁵.

Problem żywienia dzieci jest od lat przedmiotem zainteresowania ustawodawcy. Tworzone są szczególne zasady obejmujące zarówno możliwość wytwarzania, jak i dostarczania żywności, w tym także tej przeznaczonej dla dzieci⁶. Warto również zauważyć, że różnego rodzaju gremia naukowe wspierają państwa w tworzeniu przejrzystych i spójnych kryteriów żywienia dzieci. Wiele organizacji o zasięgu europejskim, a nawet światowym zajmuje się prawidłowym żywieniem, a zwłaszcza żywieniem

³ Otyłość przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), została zaliczona do współczesnych światowych epidemii. „W ostatnich dziesięcioleciach obserwuje się bowiem gwałtowny wzrost częstości występowania nadwagi i otyłości nie tylko u osób dorosłych, lecz także u dzieci i młodzieży. Z raportu Międzynarodowej Organizacji Zwalczenia Nadwagi i Otyłości (IOTF, 2005 r.) wynika, że co piąte dziecko w Europie ma problem z utrzymaniem prawidłowej masy ciała”. Por. J. Charzewska, E. Chabros, *Praktyczne metody oceny stanu odżywienia uczniów (na podstawie pomiarów antropometrycznych, w tym wykrywanie ryzyka rozwoju otyłości, niedożywienia oraz anoreksji i bulimii)*, w: M. Jarosz (red.), *Zasady prawidłowego żywienia dzieci i młodzieży oraz wskazówki dotyczące zdrowego stylu życia*, Warszawa 2008, s. 207.

⁴ Por. np. portal <http://www.zdrowystartwprzyszlosc.pl/pl/zywienie-dzieci/wszystko-o-odzywianiu/psychologia-zywienia> (dostęp: 6.05.2013).

⁵ J. Charzewska, B. Wajszczyk, *Co powinna zawierać prawidłowa, zbilansowana dieta? Rola urozmaiconej diety*, w: M. Jarosz (red.), op. cit., s. 27; „Narodowy program zapobiegania nadwadze i otyłości oraz przewlekłym chorobom niezakaźnym poprzez poprawę żywienia i aktywności fizycznej na lata 2007-2011” (POL-HEALTH); zob. także: J. Szymańczak (red.), *Konferencja – Żywienie dzieci w Polsce. Czy stać nas na złe żywienie dzieci? 14 listopada 2012.*, Warszawa 2012, s. 10.

⁶ Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 10 lipca 2007 r. w sprawie znakowania środków spożywczych (Dz. U. Nr 137, poz. 966); rozporządzenie Ministra Zdrowia z 25 lipca 2007 r. w sprawie znakowania żywności wartością odżywczą (Dz. U. Nr 137, poz. 967); rozporządzenie nr 1924/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z 20 grudnia 2006 r. w sprawie oświadczeń żywieniowych i zdrowotnych dotyczących żywności, Dz. Urz. UE (PL)L 404/9.

dzieci⁷. Temu celowi służą także normy żywienia i zalecenia żywnościowe, w szczególności niemowląt i małych dzieci⁸. Normy te i zalecenia, oraz ich zastosowanie i przestrzeganie będą przedmiotem analizy w dalszej części wywodu.

2. Żywienie jako element pieczy nad osobą małoletniego

Rozważania rozpocząć jednak należy od roli rodziców dziecka jako podmiotów w pierwszej kolejności zobowiązanych do sprawowania pieczy nad swoimi dziećmi i ich alimentacji⁹. Dostarczanie pożywienia zarówno mieści się w pieczy nad osobą dziecka, jak i wiąże się z alimentowaniem małoletniego. Żywienie od strony obowiązku rodzicielskiego przejawia się bowiem w trosce o prawidłowy rozwój psychofizyczny dziecka, a to jest tradycyjnie zaliczane do pieczy w ramach sprawowanej władzy rodzicielskiej¹⁰. Dostarczenie środków utrzymania (w tym także żywności) obejmuje obowiązek alimentacyjny rodziców¹¹. Wszelkie działania rodziców podejmowane w stosunku do dziecka powinny być realizowane zgodnie z zasadą dobra dziecka. Oznacza to, że także dostarczanie żywności powinno być wykonywane zgodnie z nią i w najlepszym interesie dziecka. Zasada dobra dziecka ma swój wyraz ustawy w art. 95 § 3 k.r.o. i odnosi się do wykonywania władzy rodzicielskiej. Rodzice korzystają z atrybutów władzy rodzicielskiej, co pozwala przyjąć dalej, że w swoich działaniach kierować się powinni dobrem dziecka, a wszystkie ich poczynania powinny być zatem zgodne z najlepszym interesem dziecka¹².

⁷ Można tu wymienić m.in. Komisję Żywienia Światowej Organizacji Zdrowia FAO/WHO, Komisję Żywienia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, Komisję Żywienia Amerykańskiej Akademii Pediatrii (AAP), Europejskie Towarzystwo Gastroenterologii i Żywienia Dzieci (ESPGAN). Zob. na ten temat: M. Czerwionka-Szaflarska, *Żywienie dzieci zdrowych*, w: K. Kubacka, W. Kawalec (red.), *Pediatrics*, Warszawa 2004, s. 34.

⁸ J. Charzewska, M. Rogalska-Niedźwiedz, *Potrzeby żywieniowe dzieci i młodzieży w wieku szkolnym*, w: M. Jarosz (red.), op. cit., s. 239-252.

⁹ Zob. także M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2011, s. 216.

¹⁰ T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2010, s. 145; J. Ignatowicz, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 877; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, wyd. 5, Warszawa 2009, s. 219.

¹¹ *Alimentare* (wł.) – „żywić”.

¹² H. Ciepla, w: K. Piasecki (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2006, s. 630.

Należy przychylić się do stanowiska wyrażonego w doktrynie, że interes dziecka, co do zasady, ocenić należy z uwzględnieniem wieku, stanu zdrowia, środowiska, uzdolnień i cech charakterologicznych oraz właściwości rodziny i środowiska, w jakich wychowuje się pozostający pod władzą rodzicielską¹³. Zawsze ocena ta będzie uwzględniać ogólnie przyjęte w danej społeczności reguły prawidłowego postępowania. Wydaje się, iż w tych kategoriach oceniać należy starania rodziców o prawidłowy rozwój dziecka. Nie jest kwestionowane w doktrynie stanowisko, że władza rodzicielska w pełnym wymiarze w zakresie pieczy nad osobą dziecka obejmuje zarówno osobę dziecka jak i środowisko, w którym się ono rozwija. Oznacza to, że rodzice powinni troszczyć się o osobę dziecka i środowisko, na które to w zależności od etapu rozwoju dziecka będą mieli wpływ¹⁴.

Należy uznać, że od samego urodzenia (a nawet w okresie prenatalnym¹⁵) w stosunku do dziecka podejmowane są działania, w których przejawia się troska o osobę dziecka w aspekcie fizycznym (takie jak: żywienie dziecka, dbałość o jego prawidłowy rozwój fizyczny i podejmowanie decyzji o ewentualnym leczeniu). W zakresie troski o środowisko dziecka wskazać należy działania wiążące się z prawidłowym doborem towarzystwa, usuwanie zagrożeń życia i zdrowia¹⁶.

W pierwszym okresie swojego rozwoju po urodzeniu dziecko otrzymuje pokarm od matki. Badania naukowe jednoznacznie wskazują, że mleko matki stanowi dla dziecka (noworodka i niemowlęcia) najlepsze pożywienie¹⁷. Oznacza to, że główny ciężar dostarczania pożywienia dziecku w okresie niemowlęco-noworodkowym spoczywa na matce, tj. kobiecie karmiącej. Nie można jednak przyjąć za trafną tezy, że za wszystkie działania obejmujące osobiste starania o rozwój dziecka w związku z karmieniem małego dziecka (niemowlęcia) odpowiedzialność spoczywa wy-

¹³ T. Sokołowski, w: H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 581.

¹⁴ T. Sokołowski, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Poznań 2006, s. 125.

¹⁵ Zob. szerzej na temat pieczy nad osobą dziecka poczętego J. Haberko, *Cywilnoprawna ochrona dziecka poczętego a stosowanie procedur medycznych*, Warszawa 2010, s. 158 i n.

¹⁶ H. Ciepła, w: K. Piasecki (red.), op. cit., s. 635; T. Sokołowski, *Prawo...*, s. 125. W kontekście żywienia problem zyskuje na aktualności, ponieważ to rodzice podejmują decyzje w tym zakresie, a także dbają, by dziecko przebywając w danym środowisku czy towarzystwie, nie spożywało produktów, których z różnych powodów (dieta, alergie, posty itp.) rodzice nie akceptują. Dotyczy to także alkoholu i narkotyków.

¹⁷ M. Czerwionka-Szaflarska, op. cit., s. 35-36 – autorka zestawia skład mleka kobiecego, sztucznego i krowiego w kontekście składników odżywczych niezbędnych dziecku.

łącznie na kobiecie karmiącej. Nawet jeżeli przyjmuje się, że ze względu na charakter dostarczanego pokarmu to głównie na kobiecie spoczywa ciężar zapewnienia mu najlepszych warunków rozwoju i dbałość o jego prawidłowy rozwój, to jednak nie można zapominać, że ojciec dziecka również w tych wysiłkach uczestniczy. Jeżeli przyjmie się założenie troski o dziecko w aspekcie żywnościowym po stronie obojga uprawnionych do sprawowania pieczy nad osobą dziecka rodziców, to nie sposób, jak się wydaje, utrzymać, że wysiłki te mają być przez oboje rodziców podejmowane w sposób identyczny. O ile ze względu na naturalny pokarm dostarczany dziecku przez matkę pewne działania nie będą mogły być wykonywane przez ojca (lepsze odżywianie w celu zapewnienia dziecku wszelkich niezbędnych składników odżywczych, unikanie pewnych potraw, alkoholu czy innych używek, dbałość o higienę), o tyle nie oznacza to, że ojciec dziecka nie uczestniczy w realizacji tych czynności np. przez zwiększenie dbałości o matkę dziecka (także w aspekcie finansowym) czy przejęcie części obowiązków domowych¹⁸.

Rodzice, podejmując decyzje o sposobie karmienia małego dziecka, działają w głównej mierze intuicyjnie – kierują się naturalnym instynktem rodzicielskim, głównie macierzyńskim. Warto jednak zauważyć, że różne gremia naukowe służą rodzicom wsparciem, przedstawiając model żywienia niemowląt karmionych piersią i propagując zalety żywienia naturalnego¹⁹. W tym kontekście pojawia się problem odpowiedzialności rodziców za niedostosowanie pożywienia dostarczanego noworodkom, niemowlętom czy małym dzieciom do ich możliwości trawiennych. Chodzi tu także o niedostosowanie go do zaleceń w zakresie żywienia sformułowanych przez gremia naukowe czy instytucje zajmujące się żywieniem.

3. Dbłość o dobro dziecka w zakresie żywienia

Odejście od karmienia piersią przez matkę rodzi konieczność dostarczania małowielkiemu dziecku pokarmów, które zostają przez rodziców czy inne osoby właśnie dla niego wytworzone bądź zakupione. Nie ulega wątpliwości, że rodzice powinni w zakresie żywienia dziecka wykazać się najwyższą starannością i zapewnić mu wszystkie niezbędne składniki

¹⁸ J. Strzebinczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 244.

¹⁹ J. Książyk, *Żywnienie dzieci zdrowych i chorych*, w: E. Otto-Buczowska (red.), *Pediatrics – co nowego?*, Wrocław 2007, s. 448 i n.

odżywcze, a także dostarczyć odpowiednią dla jego wieku ilość kalorii. Jak wskazano wyżej, rodzice – podejmując decyzje o żywieniu swoich małych dzieci – działają w głównej mierze intuicyjnie. Oczywiście kwestią dalszej oceny pozostanie ewentualna szkoda, którą rodzice wyrządzili dziecku przez fakt nieprawidłowego odżywiania. Mowa tu nie tylko o sytuacjach podawania dzieciom składników pokarmowych potencjalnie dla nich szkodliwych (np. grzyby, alkohol), lecz także o niepodawaniu odpowiednich jakościowo i ilościowo pokarmów, czy też podawaniu ich w ilościach, których dziecko nie może przyswoić. Kwestią oceny z punktu widzenia odpowiedzialności odszkodowawczej będzie też to, czy rodzice w zakresie swoich działań podejmowali czynności w sposób zawiniony, czy też winy przypisać im nie można. Pojawia się jednak problem należytej staranności rodziców przy żywieniu dziecka.

Przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie definiują w sposób precyzyjny, jak należy rozumieć pojęcie staranności. Przyjmuję, że ze względu na wykonywaną pieczę i stosunki między rodzicami a dziećmi, a także to, że dziecko z natury swej jest słabsze i bardziej bezbronne niż dorosły, sprawowanie pieczy przez rodziców odznaczać się powinno starannością szczególną²⁰. Takie stanowisko wzmacnia także to, że rodzice mają kierować się zasadą dobra dziecka. Mowa tu zatem o obiektywnie i abstrakcyjnie ujętym wzorcu staranności charakterystycznym dla konstrukcji cywilistycznych²¹. Przyjąć należy, że istotnym elementem rzutującym na stopień wymaganej szczególnej staranności rodzica jest typ sprawowanej przez niego pieczy, opartej na istnieniu szczególnego rodzaju więzi o charakterze rodzinnoprawnym łączącym go z dzieckiem, dla którego dobra ma sprawować władzę. Zatem stopień staranności, którego wymagać możemy od rodzica w procesie żywienia, określić można nie tylko jako stopień należyty, lecz także najwyższy. Przesłankę zwiększonych wymagań w stosunku do rodzica stwarza także fakt, że w stosunku do niego może być mowa o staranności w zakresie szczególnych przyznanych mu uprawnień i obowiązków, których podstawę stanowi dobro dziecka. Nie ulega wątpliwości, że kryterium staranności rodzica podwyższa zakres wymagań odnoszących się do zachowań innych osób (ze względu na szczególnego rodzaju stosunek prawny) i prowadzi do zaostrzenia odpowiedzialności²².

²⁰ J. Haberko, *Cywilnoprawna...*, s. 165 i literatura tam zamieszczona.

²¹ M. Safjan, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 765.

²² J. Strzebinczyk, *Prawo...*, s. 265.

Przyjmuję pewien wzorzec staranności obiektywnej i abstrakcyjnej właściwej rodzicom. Określenie wzorca nie wydaje się nastęrczać szczególnych trudności w sytuacji, gdy za podstawę dla ustalenia należytej staranności weźmie się np. standardy postępowania medycznego obejmujące normy żywienia dzieci odpowiednio do wieku i stanu zdrowia²³. Doświadczenie życiowe wsparte aktualną wiedzą medyczną pozwala ustalić skład posiłków małego dziecka w zakresie ich struktury, różnicowania, częstotliwości oraz sposobu ich podawania. Wydaje się, że najwyższa staranność, do której są zobowiązani rodzice, powinna skłaniać ich do podejmowania odpowiednich działań, aby zapewnić dziecku właściwe posiłki. Owa najwyższa staranność rodziców powinna ich także skłaniać do zdobycia odpowiedniej wiedzy na temat zalecanych dawek składników pokarmowych w zależności od wieku i stanu zdrowia dzieci.

4. Ocena standardu żywienia dzieci

Ustawodawca ma jednak świadomość możliwości wystąpienia pewnych trudności rozpoznawczych po stronie rodziców dziecka, dlatego też nie pozostawia ich w zakresie określenia sposobu i zakresu odżywiania zupełnie samych, tj. bez udziału profesjonalnego czynnika. Obowiązek kontroli wykonywania władzy rodzicielskiej w zakresie pieczy nad osobą dziecka spoczywa przede wszystkim na sędzie opiekuńczym, który po wzięwszy informację o nieprawidłowym żywieniu, powinien wydać odpowiednie zarządzenia. Należy jednak mieć na uwadze to, że w ramach standardów zawodowych osoby wykonujące zawody medyczne powinny współdziałać z sądem w tym zakresie. O ile rodzice, podejmując decyzje o żywieniu dzieci, kierują się dowolnymi przesłankami i raczej nie sięgają w tym zakresie do tabel kaloryczności posiłków czy proponowanej kolejności wprowadzania produktów do diety niemowlęcia w zakresie liczby i wielkości porcji opracowanych przez Instytut Matki i Dziecka²⁴, o tyle na lekarzu, położnej czy pielęgniarkę spoczywa obowiązek informacyjny w zakresie prawidłowego żywienia dzieci²⁵. Ocena stanu żywienia doko-

²³ Zob. na ten temat E. Rychlik, M. Jarosz, *Co nam mówią normy żywienia przeznaczone dla dzieci i młodzieży?*, w: M. Jarosz (red.), op. cit., s. 157 i n.

²⁴ Zob. np. M. Czerwionka-Szaflarska, op. cit., s. 40.

²⁵ Por. E. Rychlik, M. Jarosz, *Najczęstsze wady w żywieniu dzieci i młodzieży*, w: M. Jarosz (red.), op. cit., s. 18 i n.

nywana przez profesjonalny podmiot (w szczególności pediatrę) powinna przede wszystkim obejmować wywiad na temat: sposobu karmienia (w tym karmienia piersią) w okresie niemowlęcym, sposobu żywienia w okresie poniemowlęcym (w tym w zakresie regularności posiłków), przyrostów masy ciała i długości (wysokości), warunków środowiskowych i bytowych w rodzinie oraz zwyczajów żywieniowych (w tym stosowane diety, np. wegetariańska, wegańska, koszerna itp.), oceny apetytu dziecka przez rodziców, alergii, przebytych chorób, które mogą mieć wpływ na odżywianie²⁶. Zaburzenia stanu odżywiania nie muszą bowiem być wynikiem działań rodziców czy opiekunów dziecka. Przedstawiciele nauk medycznych zwracają jednak uwagę na to, że pierwotne zaburzenia stanu odżywiania wynikają z niewystarczającej lub nadmiernej podaży energii, witamin, białka, tłuszczu i węglowodanów, co często wynika z braku dostatecznej wiedzy na temat żywienia²⁷. Wtórne zaś zaburzenia stanu odżywiania dzieci mogą być skutkiem procesów chorobowych w chorobach nowotworowych (np. przełyku) czy nieprawidłowego żywienia po przebytym urazie.

Trzeba mieć świadomość, że sąd będzie ingerował, gdy dobro dziecka, w tym także w kwestii prawidłowości odżywiania, będzie zagrożone. Można stwierdzić, że o ile w ogólnym ujęciu pojęcie dobra dziecka łatwiej jest sprecyzować za pomocą definicji negatywnej (określić nadużycia oraz sytuacje, które mogą negatywnie wpłynąć na rozwój dziecka i których należy w związku z tym unikać), o tyle w aspekcie żywnościowym można pokusić się o stworzenie definicji pozytywnej właśnie przez określenie pewnych standardów żywienia. Rzecz jasna przestrzeganie standardów żywienia i realizacja postulatów towarzystw medycznych pozostawione zostają innym, w tym w szczególności rodzicom.

Obowiązkiem lekarza pediatry jest jednak, oprócz zdobywania informacji, kontrola stanu zdrowia dziecka w zakresie ewentualnego stwierdzenia zaburzeń odżywiania. Standardy wykonywania zawodu zgodnie z aktualną wiedzą medyczną nakazują lekarzowi przeprowadzenie badań w kierunku stwierdzenia zaburzeń odżywiania skutkujących zarówno niedowagą, nadwagą, jak i otyłością. W tym celu stworzono tzw. siatki centylowe wysokości, masy ciała, proporcji masy ciała do wysokości, obwodu klatki piersiowej, obwodu głowy czy wskaźnika względnej masy

²⁶ J. Książyk, *Metody...*, s. 438.

²⁷ Ibidem, s. 439. Do innych czynników zalicza autor przynależność rodziców do określonej grupy socjalnej, warunki bytowe, płeć i wiek dziecka.

ciała ($BMI = \frac{\text{masa ciała (kg)}}{[\text{wysokość ciała (m)}]^2}$)²⁸. Pozwala to lekarzowi śledzić indywidualny, osobniczy rozwój dziecka i łatwiej wychwycić wszelkie patologie i nieprawidłowości w zakresie żywienia i rozwoju dziecka. Za punkt odniesienia przyjmuje się bowiem pewne normy masy ciała określane na podstawie siatek centylowych i porównuje z nimi masę dziecka.

5. Ocena działań godzących w standard żywienia dzieci

W tym kontekście pojawia się problem decyzji rodziców o stosowaniu wybranej diety i podawaniu dziecku produktów zgodnych z jej zaleceniami. Chodzi np. o niedostarczanie dziecku produktów mięsnych czy nabiału. Czy rodzice mogą podjąć decyzję w zakresie poddania dziecka stosowanej przez siebie diety? Wydaje się, że tak. Ustawodawca darzy bowiem rodziców dość dużą dozą zaufania²⁹. Zakłada, że w zakresie sprawowania pieczy nad osobą małoletniego będą oni w dostarczaniu środków utrzymania kierowali się jak najlepszym interesem dziecka. Jeżeli rodzice podejmują decyzję o żywieniu swojego dziecka, nie zważając na zalecenia towarzystw naukowych czy lekarza pediatry, niestety los dziecka aż do chwili zagrożenia jego dobra pozostaje jedynie w rękach rodziców. Nie sposób bowiem przypuszczać, że sama informacja przekazana lekarzowi w trakcie wizyty kontrolnej będzie zawsze stanowiła dostateczne uzasadnienie wystąpienia do sądu z wnioskiem o wydanie zarządzenia w zakresie odżywiania małoletniego. Doświadczeniu życiowemu, wiedzy medycznej oraz sumieniu lekarza pediatry pozostawić należy ocenę stanu zagrożenia dobra dziecka w sytuacji, gdy poweźmie

²⁸ I. Palczewska, I. Szailągyi-Pągowska, *Ocena rozwoju somatycznego dzieci i młodzieży*, „Medycyna Praktyczna. Pediatria” 2002, nr 3, s. 6. Autorki zauważają, że „siatki centylowe są bardzo przydatnym narzędziem śledzenia przebiegu wzrastania każdego pacjenta na przestrzeni lat. Nanosząc na siatkę centylową kolejne wartości pomiarów jakiejś cechy, np. wysokości ciała, uzyskujemy krzywą rozwoju. Długofalowe śledzenie wzrastania umożliwia śledzenie zmian jego tempa. Indywidualne krzywe wzrastania zwykle przebiegają równoległe do krzywych centylowych w obrębie 1-2 sąsiednich przedziałów. Jeżeli indywidualna krzywa w krótkim czasie (np. w ciągu 2 lat) przekracza dwa przedziały (w górę lub w dół), oznacza to, że przebieg rozwoju tej cechy jest inny niż w większości przypadków”.

²⁹ Por. J. Ignatowicz, w: *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2012, s. 879.

on od rodziców informację o szczególnym sposobie jego żywienia³⁰. Oczywiście w pewnych sytuacjach konieczność zawiadomienia sądu opiekuńczego może wydać się obowiązkiem, którego realizacja powinna być natychmiastowa (mowa o sytuacjach skrajnych patologii czy nieodpowiedzialnych zachowaniach rodziców, którzy np. niemowlę chcieliby karmić pokarmem dla dorosłych czy dla zwierząt). W pozostałych wypadkach ocena ta będzie jednak uzależniona od faktycznego, a nie potencjalnego zagrożenia dobra dziecka. Jeśli w ocenie lekarza pediatriy fakt niepodawania dziecku pewnych pokarmów nie będzie rodził negatywnych konsekwencji dla rozwoju małego, nie należy, jak się wydaje, prewencyjnie ingerować w swobodę sprawowania przez rodziców pieczy w zakresie żywienia. Ważne jest w tym zakresie to, że dziecko powinno otrzymywać odpowiednią ilość substancji odżywczych, będzie to oznaczać, że w wypadku diety wegetariańskiej substancje pochodzenia zwierzęcego zastępuje się innymi. Trzeba jednak mieć na uwadze to, że rodzice nie mają zupełnej dowolności w podejmowaniu decyzji o sposobie żywienia małych dzieci, a konsekwencje nieprawidłowości w tym zakresie mogą stanowić przedmiot rozstrzygnięć sądowych. Nie ulega wątpliwości, że zastosowanie niektórych szczególnie rygorystycznych diet czy diet pozbawionych pewnych składników odżywczych pochodzenia zwierzęcego nie będzie mogło być uznane za standard prawidłowego żywienia małego dziecka³¹.

³⁰ Sumienie lekarza zostaje w analizowanym kontekście ujęte w rozumieniu art. 4 Kodeksu etyki lekarskiej w związku z art. 4 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry, zakładających nakazie postępowania zgodnie z sumieniem.

³¹ Przykłady w zakresie stosowania niewłaściwej diety (zwłaszcza wegańskiej) wobec małego dziecka są liczne: Sąd w Auckland rozpatrywał sprawę Deborah i Roby'ego Jana Moorheadów, którzy doprowadzili swojego sześciomiesięcznego syna, Caleba, do śmierci w marcu 2002 r. Powodem śmierci były komplikacje zdrowotne w następstwie niedoboru witaminy B₁₂. Rodzice zostali skazani na karę 5 lat pozbawienia wolności. Cyt. za http://www.second-opinions.co.uk/child_abuse.html (dostęp: 26.08.2013). Inni rodzice – Joseph i Lamoy Andresohn z Homestead na Florydzie w wyniku stosowania wobec swojej córki Woyah diety „surowej żywności” doprowadzili do jej śmierci głodowej. Jak ustalił sąd, w chwili śmierci dziecko ważyło zaledwie 3,2 kg przy wzroście 56 cm, choć dziewczynki w tym wieku ważą zazwyczaj ok. 6,8 kg i mierzą 63,5 cm. Źródło: http://www.second-opinions.co.uk/miami_death.html (dostęp: 26.08.2013). Z kolei Silva i Joseph Swinton z Queens (New York), zostali oskarżeni o doprowadzenie swojej 15-miesięcznej córki Ice do niedożywienia zagrażającego zdrowiu w następstwie stosowania ścisłej diety wegańskiej. Dziecko ważyło zaledwie 4,5 kg i nie miało jeszcze zębów. Za <http://www.cnn.com/2003/LAW/03/24/ctv.swinto> (dostęp: 26.08.2013). W czerwcu 2003 r., Stanowy Urząd ds. Dzieci i Rodziny w Salt Lake City odebrał rodzicom weganom 12-miesięcznego Matthew Thaxtona i umieścił dziecko w ośrodku opiekuńczym.

6. Żywienie dziecka przez inne osoby a stanowisko rodziców

Żywienie dziecka jako element pieczy nad osobą dziecka stanowi prawo i obowiązek rodziców. Rodzice jednak w pewnych sytuacjach mogą powierzyć wykonywanie pieczy innym osobom bliskim dziecku bądź instytucjom. W tym kontekście pojawia się problem dostarczania dziecku żywności i posiłków wpisujących się w standard żywienia odpowiedni do wieku i stanu zdrowia, jak również zgodnych z życzeniem rodziców. Poza zakresem rozważań pozostanie problem żywienia w placówkach oświatowych i placówkach służby zdrowia³². Przyjmuję, że instytucje te korzystają z pomocy wyspecjalizowanych pracowników (np. dietetyków), którzy oceniają skład ilościowy i jakościowy podawanego dzieciom pożywienia zgodnie ze standardami przewidzianymi dla wieku i aktywności fizycznej małoletnich³³.

Osobnym problemem pozostaje żywienie dzieci dokonywane na podstawie porozumienia rodziców z innymi osobami (np. dziadkami czy in-

Źródło: <http://www.emmasmith.org/trtxShaunMonsonPressRelease.html> (dostęp: 26.08.2013). Przypadki skrajnie nieodpowiedzialnych działań rodziców stosujących diety wegańskie są rozpatrywane także przez sądy europejskie. Sąd w Paryżu orzekł 5 lat więzienia w sprawie 11-miesięcznego syna państwa Le Moaligou, który zmarł, ponieważ rodzice zastosowali wobec niego właśnie dietę wegańską. Małoletniemu chłopcu zabrakło witamin z grupy A i B₁₂, niezbędnych do rozwoju. Francuski sąd skazał oboje rodziców na 5 lat więzienia. Cyt. za <http://www.theguardian.com/world/2011/apr/01/joel-sergine-le-moaligou-convicted> (dostęp: 26.08.2013). W Polsce szeroko komentowany był wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku z 2002 r., który skazał na rok i dwa lata więzienia w zawieszaniu wegańskich rodziców 3-letniej Rebeki, oskarżonych o złą opiekę i głodzenie dziecka. Rodzice utrudniali leczenie córki. Po wypisaniu dziewczynki ze szpitala unikali kontroli lekarskich i dalej stosowali wobec niej zabójczą dietę. Wyrok niepublikowany. Informacje uzyskane ze strony <http://www.bhp.org.pl/Article85.html> potwierdzone w V Wydziale Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Białymstoku (27.08.2013).

³² A. Brzezińska, *Żywienie dzieci i młodzieży w publicznych placówkach edukacyjnych*, <http://www.oswiata.abc.com.pl/czytaj/-/artykul/zywienie-dzieci-i-mlodziezy-w-publicznych-placowkach-edukacyjnych> (dostęp: 5.05.2013). Zob. też Karta żywienia i aktywności fizycznej dzieci i młodzieży w szkole, opracowana przez Instytut Żywności Żywienia i podpisana przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

³³ Można oczywiście zwrócić uwagę na konieczność szanowania woli rodziców w zakresie podawania dziecku pewnych posiłków (np. ze względu na uczulenie czy alergie dziecka), jak również niepodawanie innych posiłków (np. w związku z zasadami religijnymi); zob. też R. Rychlik, K. Wolnicka, *Założenia praktyczne do układania jadłospisów i przykładowe całodzienne jadłospisy uwzględniające współczesne normy*, w: M. Jarosz (red.), op. cit., s. 217-232; H. Tulejska et al., *Zasady racjonalnego żywienia – zalecane racje pokarmowe dla wybranych grup ludności w zakładach żywienia zbiorowego*, Gdańsk 2004.

nymi krewnymi) podczas pobytu dziecka na wakacjach czy wręczanie mu prezentów zawierających artykuły spożywcze (np. słodczyce) wbrew woli i życzeniu rodziców.

W pierwszej ze wskazanych sytuacji nie ma, moim zdaniem, przeszkód, by okresowo funkcje żywienia dzieci realizowali czy współrealizowali dziadkowie czy inni krewni, u których małe dzieci przebywa³⁴. Chodzi zwłaszcza o sytuacje, gdy między rodzicami a dziadkami nie ma konfliktu co do sposobu wychowania i wyżywienia dzieci, a dziadkowie realizują te funkcje niejako „za przyzwoleniem” i w ramach „zadania zleconego” przez rodziców³⁵. Przyjąć należy, że dziadkowie podejmują działania w zakresie żywienia wnuka kierowani dobrem dziecka, mając na względzie wiek, stan zdrowia, aktywność fizyczną czy inne predyspozycje małego dziecka. Można oczywiście podjąć problematykę nieprawidłowego bądź sprzecznego z wolą rodziców żywienia dziecka przez dziadków czy inne osoby bliskie, u których małe dzieci przebywa, niemniej jednak należy liczyć się z przesłanką doświadczenia życiowego, że to właśnie rodzice podejmują decyzję o pozostawieniu małego dziecka u innych osób i to od nich zależy fakt powierzenia dziecka tym osobom. Dziadkowie realizują wprawdzie prawo do kontaktów z dzieckiem, ale muszą liczyć się z tym, że nieprawidłowość realizacji tego kontaktu, w tym także w zakresie żywienia sprzecznego z zaleceniami rodziców, może skutkować koniecznością ograniczenia kontaktu w przyszłości³⁶. W omawianej sytuacji bardziej niż normy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zakresie kontaktów z dzieckiem liczyć się musi po prostu zdrowy rozsądek zarówno rodziców, jak i dziadków. Podawanie dziecku produktów żywnościowych wbrew woli rodziców może bowiem skutkować nie tylko nadszarpnięciem zaufania we wzajemnej relacji, lecz także wywoływać skutki zdrowotne po stronie małego dziecka (w wypadku podania nadmiernej ilości słodczy, nieprawidłowego składu posiłków czy podania pokarmu, na które dziecko jest uczulone)³⁷.

³⁴ T. Sokołowski, w: H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 581.

³⁵ Szerzej J. Haberko, *Dziadkowie–wnuki. Osobista więź prawnorodzinna i relacja prawnospadkowa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2012, z. 3.

³⁶ Ujmując zagadnienie w dużym uproszczeniu: doświadczenie życiowe podpowiada (i usprawiedliwia), że rolą dziadków jest „rozpieszczanie” wnuków także w aspekcie żywienia, niemniej jednak owo „rozpieszczanie kulinarne” musi przybierać zdrowe i rozsądne granice akceptowalne przez rodziców dziecka.

³⁷ Przedmiotem sporu może być także przestrzeganie bądź nieprzestrzeganie odpowiedniej diety czy postu, które zalecają rodzice.

W tym kontekście pojawia się jeszcze zagadnienie naruszania woli rodziców przez osoby bliskie, które wręczają dziecku słodczyce bądź podają inne produkty potencjalnie szkodliwe (frytki, słodkie napoje gazowane, przekąski typu chipsy itp.). Wydaje się, że decyzja o ostatecznym kształcie posiłków, a także pokarmów dostarczanych dziecku spoczywa na rodzicach dziecka i to oni są odpowiedzialni ostatecznie za wszelkie mogące wyniknąć stąd szkody zdrowotne u ich dziecka. Wydaje się także, że rodzice kierowani dobrem swojego dziecka powinni podjąć decyzję o ograniczeniu bądź zupełnym wyłączeniu podawania mu takich produktów przez inne osoby. Mowa tu o promowaniu pewnego sposobu zachowania dorosłych w stosunku do dziecka. Trudno przyjąć w tym zakresie konkretne rozwiązania prawne, które miałyby zakazać wręczania dziecku słodczych czy spożywania wysokokalorycznych i nieodżywczych przekąsek. Wprowadzenie rozwiązania prawnego w tym zakresie byłoby po prostu nieegzekwowalne. Przyjąć zatem wypada, że to właśnie rodzice decydują o zakresie podawanych dziecku produktów, a także przychylić się do postulatu, by osoby dorosłe konsultowały z rodzicami, zwłaszcza małych dzieci, zakres wręczanych dziecku prezentów obejmujących artykuły żywnościowe. Czasem także dla dobra dziecka lepiej będzie, gdy rodzice nie zezwolą na spożycie pewnych pokarmów typu *fast food*³⁸. Oczywiście nie sposób w każdym wypadku przypisywać złą wolę osobom dorosłym wręczającym dziecku np. czekoladę. Jeżeli jednak inne osoby mają wiedzę o stanie zdrowia dziecka i np. kłopotach żywieniowych, powinny zdecydowanie dostosować swoje działania do zaleceń rodziców. Pojawia się w omawianej sytuacji konieczność odwołania do pozaprawnej kategorii zachowania zdrowego rozsądku i umiaru. Nie można bowiem przyjąć, że spożywanie przez dziecko lodów, słodczych czy coca-coli jest w jego najgorszym interesie. Rozsądny rodzic jest w stanie ocenić, czy podanie dziecku tych produktów, zwłaszcza jeżeli zdarza się to niezbyt często, nie wpłynie w sposób negatywny na stan zdrowia małego.

7. Odpowiedzialność za nieprawidłowe żywienie dziecka

Na zakończenie, niejako podsumowując poczynione rozważania, wypada podjąć problem odpowiedzialności, w tym także dopuszczalnej odpowiedzialności odszkodowawczej, za nieprawidłowe żywienie dzieci.

³⁸ L. Szponar, M. Oltarzewski, *Dlaczego powinno się unikać żywności typu fast food?*, w: M. Jarosz (red.), op. cit., s. 151 i n.

Zauważono, że w zakresie kontroli poczynań rodziców poczesne miejsce przyznaje się roli sądu opiekuńczego i bardzo pojemnej klauzuli generalnej dobra dziecka. Jeżeli zatem dobro dziecka w zakresie żywienia byłoby naruszone lub nawet zagrożone naruszeniem, sąd opiekuńczy powinien wydać odpowiednie zarządzenia w trybie art. 109 k.r.o. Nie sposób nie dostrzec w tym względzie także odpowiedzialności moralnej rodziców podejmujących działania sprzeczne z dobrem swojego dziecka przez niepodawanie mu najlepszego pożywienia, (niepodawanie w ogóle czy podawanie w ilościach przekraczających jego potrzeby i możliwości). Wydaje się, że odpowiedzialność zarówno za niedożywienie dziecka, jak i spowodowanie jego nadwagi i otyłości musi być postrzegana z dwóch perspektyw: po pierwsze – jako działanie godzące w dobro dziecka, a po drugie – jako przesłanka cywilnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

Odpowiedzialność w tym pierwszym zakresie zostaje zespolona z instytucją władzy rodzicielskiej i możliwością jej ograniczenia, a nawet pozbawienia. Stąd pierwsza postać odpowiedzialności zarezerwowana będzie dla rodziców jako osób, na których spoczywa obowiązek pieczy nad osobą dziecka. Rodzice muszą mieć świadomość, że nieprawidłowość wykonywania przez nich pieczy w zakresie odżywiania małoletniego może skutkować odpowiedzialnością – bieżącą ingerencją sądu opiekuńczego. Ingerencja sądu w takiej sytuacji będzie bowiem uzależniona od wagi i stopnia zagrożenia w zakresie odżywiania dziecka. Podkreślić należy, że ten sposób ingerencji powodowany jest wyłącznie ochroną interesu dziecka i nie zależy od zawinionego charakteru działań godzących w dobro dziecka. Innymi słowy, sąd podejmując działania w zakresie ochrony dobra dziecka niedożywionego bądź otyłego w sposób zagrażający jego zdrowiu lub życiu, będzie działał niezależnie od tego, czy rodzice działają w sposób zawiniony, czy też nie. Odpowiedzialność moralną rodzice poniosą w tym zakresie tak czy inaczej, niemniej jednak dla ochrony interesu niedożywionego dziecka bez znaczenia pozostanie, czy sąd opiekuńczy wyda zarządzenie powodowany faktem intencjonalnego działania rodzica (chcącego zaszkodzić dziecku nie podając mu pożywienia), czy też dlatego, że rodzic nie może uporać się z ubóstwem. Istotny w tym zakresie pozostanie cel, który sąd będzie starał się w danym momencie osiągnąć. Trzeba mieć także na uwadze sytuacje, że niekiedy sąd będzie podejmował działania, aby zmusić rodziców małoletniego, którzy w sposób niezawiniony, ale nieuzasadniony dobrem dziecka nie podejmują leczenia małoletniego, dla zdiagnozowania choroby objawiającej się zaburzeniami pokarmowymi.

Druga postać odpowiedzialności rodziców (także innych osób, na których spoczywa obowiązek żywienia małoletniego dziecka) będzie obejmowała klasyczną postać odpowiedzialności odszkodowawczej z koniecznością wystąpienia szkody i zazwyczaj przypisania winy sprawcy. Wywód w tym zakresie ogranicza się do rodziców działających w bezprawny i zawiniony sposób, ale podobne zasady obejmować będą także inne osoby. W myśl art. 471 k.c. oraz art. 415 k.c. w zw. z art. 444 k.c. odpowiedzialność rodziców sprowadzałaby się do sytuacji bezprawnego działania skutkującego szkodą na osobie, której doznałby małoletni³⁹. Przyjmując za J. Strzebinczykiem, że rodzice, którym przysługuje władza rodzicielska, mogą odpowiadać wobec dziecka za nieprawidłowe jej wykonywanie na podstawie przepisów o odpowiedzialności kontraktowej⁴⁰, a w razie szkody na osobie możliwy będzie zbieg odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej rodziców. Chodzić będzie w analizowanej sytuacji o szkodę na osobie, która jest efektem nieprawidłowego żywienia małoletniego i może prowadzić do rozstroju zdrowia. Jak wyjaśniono w literaturze, przez pojęcie to rozumieć należy stan różnorodnych zakłóceń normalnego funkcjonowania organizmu ludzkiego, w tym nerwice czy choroby psychiczne⁴¹. Można zatem wyobrazić sobie sytuację intencjonalnego działania rodzica, który podaje małoletniemu nieprzeznaczone dla niego produkty żywnościowe bądź nie podaje żywności i w ten sposób powoduje rozstrój zdrowia. Wydaje się, że odpowiedzialność rodziców w tym zakresie nie byłaby ograniczona jedynie do winy umyślnej. Przyjąć należałoby także brak należytej staranności rodzica powodowany niedbalstwem⁴².

Pojawia się jednak w tym zakresie pytanie o bezprawność działania. Czy działanie rodzica, który nieprawidłowo żywi swoje dziecko, mogłoby być postrzegane w kontekście spełnienia przesłanki winy i w konsekwencji zaistnienia szkody skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą rodzica wobec dziecka? Pytanie tylko pozornie wydaje się przyczynkiem

³⁹ W niektórych sytuacjach mogłaby znaleźć zastosowanie konstrukcja odpowiedzialności w trybie art. 446 k.c. za śmierć małoletniego, który wobec niedożywienia doznał rozstroju zdrowia, a czego skutkiem byłaby właśnie śmierć. Na temat wykładni wskazanych przepisów k.c. zob. np. Z. Banaszczyk, w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny...*, s. 985 i n.; W. Dubis, w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2013, s. 717 i n.; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2012, s. 246 i n.

⁴⁰ Por. argumentację autora w tym zakresie J. Strzebinczyk, w: *System prawa prywatnego*. t. 12: *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2011, s. 317 i n.

⁴¹ Z. Radwański, A. Olejniczak, op. cit., s. 254; wyrok SN z 12 marca 1975 r., II CR 18/75, Legalis; A. Cisek, W. Dubis, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2013, s. 823.

⁴² O sporach w tym zakresie pisze W. Dubis, w: *Kodeks...*, s. 724.

do akademickiej dyskusji; problem jest zdecydowanie realny i wobec narastającego zjawiska otyłości i złych nawyków będzie przedmiotem coraz bardziej wzmoczonej dyskusji nie tylko przedstawiciele doktryny prawa, lecz także lekarzy⁴³. Na pojawiające się w tym zakresie pytania udzielić należy odpowiedzi twierdzącej i uznać stanowczo bezprawność działania oraz zawiniony charakter tych działań po stronie rodziców, którym przysługuje władza rodzicielska. Rodzice powinni zatem zdawać sobie sprawę z faktu, że nieprawidłowe żywienie ich dzieci może powodować powstanie obowiązku naprawienia szkody, zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych czy wreszcie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę⁴⁴. Analizowany problem znajdzie przełożenie na sytuacje, w których rodzic dopuszcza do powstania stanów objawiających się chorobą (np. anoreksją czy bulimią)⁴⁵ czy konsekwencji niezdrowych nawyków żywieniowych dziecka (np. wzrost masy ciała czy jej ubytek i choroby zębów powodowany spożywaniem żywności typu *fast food*, na które dziecko otrzymuje środki finansowe od rodzica).

Wydaje się, że rodzice powinni podjąć działania zmierzające do zwiększenia wysiłków w zakresie dostarczenia dziecku odpowiedniej żywności, nawet kosztem podjęcia dodatkowych zajęć i zwiększenia własnej aktywności. Fakt, że rodzice nie są w stanie własnymi środkami finansowymi wyżywić swoich małoletnich dzieci, nie będzie, w mojej opinii, zwalniał ich z odpowiedzialności odszkodowawczej za powstałą szkodę i wyłączał ich winy, jeśli nie podejmą żadnych działań, aby zmienić ten stan rzeczy. Powinni oni bowiem w takiej sytuacji podjąć działania, które pozwoliłyby uzyskać wsparcie ze strony instytucji charytatywnych (np. Caritas) czy niosących pomoc rodzinie w zakresie dożywiania dzieci (np. szkoła, ośrodki pomocy rodzinie). Jak się wydaje, nie będzie dalej możliwe oddalenie roszczenia z powołaniem zasad współżycia społecznego w sytuacji, gdy rodzic nie podejmie żadnych działań, aby zniwelować niekorzystny skutek w zakresie żywienia dziecka⁴⁶, chociaż argumentuje, że działa dla dobra dziecka i w jego najlepszym interesie, jeżeli działanie to jest obiektywnie nieprawidłowe.

⁴³ Zob. na ten temat: J. Szymańczak (red.), op. cit., passim.

⁴⁴ J. Strzebinczyk, w: *System...*, t. 12, s. 318.

⁴⁵ J. Charzewska, E. Chabros, op. cit., s. 207.

⁴⁶ Jedynie na marginesie należy zauważyć, że w zależności od wieku i możliwości percepcyjnych dziecka w grę wchodzić może także przyczynienie się samego dziecka do powstania szkody, np. w sytuacji gdy podejmuje ono działania zmierzające do pogorszenia stanu swojego zdrowia, np. nie spożywa przygotowanych posiłków bądź doprowadza do wymiotów po ich spożyciu.

CHILD NUTRITION. LEGAL ASPECTS IN CIVIL LAW

S u m m a r y

The subject of this paper is proper child nutrition in light of civil law, and resulting from it tasks and duties of the adults. Particular obligations of individual members of the society, and in particular parents, family members, medical professionals, teachers and educators, are discussed. Child nutrition is analysed in the context of parental authority and responsibility of care for a minor. The results of the conducted analysis show that parents are for and foremost obliged the fulfil the duty due care arising from child nutrition obligation while other persons are obliged to play a supportive role in fulfilling the task. The paper ends with a brief discussion of the liability for breaching the duty of proper nutrition of children.

L'ALIMENTAZIONE DEI FIGLI. CENNI CIVILO-GIURIDICI

Riassunto

L'oggetto dell'articolo è la problematica degli aspetti civile-giuridici della corretta nutrizione dei figli e – su questo sfondo – dei compiti e del ruolo degli adulti. Le considerazioni abbracciano l'analisi degli obblighi dei singoli membri della società (in particolare i genitori, i parenti, le persone esercitanti le professioni mediche (medici, ostetriche e infermieri, ma anche insegnanti e educatori). L'autrice colloca la nutrizione dei figli nel contesto di un elemento della potestà genitoriale, vale a dire del prendersi cura del figlio minorenni. L'analisi svolta porta alla conclusione che le persone per prime autorizzate e obbligate a mantenere una dovuta diligenza nell'alimentazione dei figli minorenni sono genitori che esercitano la potestà genitoriale, mentre altre persone hanno il compito di sostenerli in questo impegno. L'articolo si conclude con l'analisi della questione della responsabilità per violazione dei principi della corretta alimentazione dei figli.